Małgorzata Żochowska

Mój pobyt w Brighton i Hove nad kanałem La Manche to niezwykłe spotkanie z kulturą i językiem Zjednoczonego Królestwa. Brighton i dołączone do niego w 1997 r. miasteczko Hove jest ważnym ośrodkiem kulturalno- naukowym.

Dla przeciętnego Brytyjczyka to letnia stolica Anglii (50 minut pociągiem od Londynu), dla przeciętnego turysty to miejsce wspaniałego wypoczynku na pobliskiej plaży lub punkt startowy wycieczek pieszych np. w kierunku spektakularnych klifów zwanych Seven Sisters. Natomiast dla obcojęzycznego studenta to mekka szkół wyższych i językowych (wybór imponujący). Znajduje się tu renomowany University of Sussex.

Codzienna podróż autobusem zaopatrzonym w najświeższą dostawę lokalnych gazet w drodze do szkoły ELT Brighton to duży zastrzyk energii każdego poranka. Przeczytanie wiadomości z pobliskich okolic i dalekiego świata, pozwalały mi na rozmowę na każdy temat.

Zajęcia prowadzone przez wykładowców ELT były kwintesencją profesjonalizmu i tego, czego każdy uczestnik takiego kursu mógłby sobie życzyć. W atmosferze autentycznej życzliwości współpraca podczas kursu Erasmus + Mobility była niezwykle owocna i wielostronna. Uczestnicy 5 grup różnych kursów nieustannie łączyły się w większe albo wymieniały się wykładowcami. Dzięki temu poznawałam nauczycieli z różnych stron świata (np. z Japonii i Brazylii), różne systemy edukacyjne każdego z państw oraz specyficzną sytuację zawodową danego nauczyciela. Taka wymiana wiedzy i doświadczeń niezwykle nas wzbogaciła.

Wycieczki oferowane przez szkołę były bogate w atrakcje. Można było pojechać do wielu pobliskich miejscowości.

Brighton jako centrum kultury oferuje mnóstwo koncertów i przedstawień. Ja miałam przyjemność obejrzeć spektakl w amfiteatrze. Miałam okazję posłuchać koncertu w rezydencji królewskiej The Royal Pavilion.

Za najciekawszą uważam moją wycieczkę do posiadłości autora Księgi Dżungli Rudyarda Kiplinga.